

na zwycięstwo. Kiedy byłem w domu jednego ze studentów i przysłuchiwałem się rozmowie żon jego ojca, zrozumiałem wyraźniej, dlaczego Sara zmusiła Abrahama do wypędzenia Hagar wraz z jej synem Izmaelem. Rzucone przeze mnie hasło, by zebrać rozproszone jeszcze okruszyny tradycji ustnej roznieciło wśród studentów wiele entuzjazmu, a zebrane ćwiczenia wskazują na bogactwo duchowe Afrykanów często zbliżone do tradycji biblijnej, zwłaszcza Starego Testamentu.

Wrocław

KS. TOMASZ HERGESEL

Ks. Jerzy Chmiel

**CZŁOWIEK OŚMIU BŁOGOSŁAWIEŃSTW:
BŁOGOSŁAWIONY PIOTR JERZY FRASSATI
(1901—1925)**

W niedzielę 20 maja 1990 r. nad balkonem bazyliki św. Piotra w Rzymie został odsłonięty obraz nowego błogosławionego: młody człowiek w stroju turystycznym na tle ośnieżonych szczytów górskich. To Pier Giorgio Frassati (którego imion będziemy używać w tłumaczeniu polskim: Piotr Jerzy). Jego beatyfikacji dokonał właśnie tej niedzieli papież Jan Paweł II wobec ogromnego tłumu zgromadzonego na placu św. Piotra, tłumu, w którym było najwięcej młodzieży, gdzie obok prezydenta, premiera i ministrów rządu włoskiego byli obecni najbliżsi krewni błogosławionego, a w szczególności jego siostra, Lucjana.

Postać nowego błogosławionego jest dość znana Polakom. Najpierw dlatego, że wielu — zwłaszcza starszych — czytało przetłumaczony jeszcze w r. 1930 życiorys Piotra Jerzego Frassatego, napisany przez jego nauczyciela ks. Antoniego Cojazziego. Nowszy życiorys napisany przez siostrę błogosławionego, panią Lucjanę Frassati, został również przyswojony w języku polskim w r. 1979. Ale także dlatego, że Piotr Jerzy został niejako związany z Polską przez powinowactwa członków jego rodziny. Oto mężem pani Lucjany był polski dyplomata, Jan Gawroński, jej córka, Wanda Gawrońska patronuje wielu dziełom i fundacjom dla Polski, a syn Alfred, filozof, jest znany na polskich uczelniach. Wszyscy mówią po polsku. Powiedział ktoś, że gdyby Piotr Jerzy żył dłużej, na pewno nauczyłby się polskiego. A więc postać błogosławionego Piotra Jerzego jest jakoś nam bliska.

Co takiego zrobił ten młody, żyjący zaledwie 24 lata, człowiek, że został wyniesiony na ołtarze?

Urodził się 6 kwietnia 1901 r. w Turynie jako syn adwokata, dziennikarza i dyplomaty. Ale wychowanie było twarde: nie rozpieszczano go, wyrastał na silnego i zdrowego młodzieńca. Odznaczał się uczciwością, pobożnością i odwagą. Od dziecka chodził w góry i uprawiał sport. Centrum jego życia była Msza św. Miał odwagę jawnie się modlić, a równocześnie lubiał się śmiać i rozweselać towarzystwo. Był człowiekiem radości. Po zdaniu matury zaczął studiować na politechnice. Ale znajdował czas, aby zarówno uczestniczyć w działalności wielu organizacji religijnych i społecznych, jak również by opiekować się biednymi i chorymi. To właśnie odwiedzając chorych zaraził się dziecięcą chorobą Heinego-Medina i zmarł 4 lipca 1925 r.

* * *

Jaki wzór zostawił nam Piotr Jerzy? W czym możemy go naśladować? — Odznaczał się żywym kultem Eucharystii — działalność zaczynał od Mszy św.; — jego dewizą było: „modlitwa — działanie — ofiara”; sam modlił się publicznie i innych do tego zachęcał;

— nie był nudziarzem, nie prawił niepotrzebnych morałów, nie robił zgorszonej, świętoszkowatej miny, ale działał, pomagał, zachęcał;

— był zawsze radosny, pełen werwy i ruchu, przyjaciel sportu, śpiewu, muzyki, wesołego towarzystwa, dobrej zabawy, ale nigdy nie przekraczał miary;

— służył wszystkim potrzebującym, zwłaszcza chorym i biednym;

— prowadził życie czynne, angażował się w katolicki ruch społeczny i polityczny, ale pamiętał o potrzebie życia wewnętrznego, skupienia, modlitwy i ofiary.

Błogosławiony Piotr Jerzy Frassati stał się jednym z patronów młodzieży XX wieku. Tak jak św. Stanisław Kostka i wielu innych, zmarł w młodzieńczym wieku, gdyż — jak powiada Pismo — „Wcześniej osiągnąwszy doskonałość, przeżył czasów wielu” (Mdr 4, 13).

Kardynał Karol Wojtyła, obecny Papież, jeszcze w Polsce nazwał go „człowiekiem ośmiu błogosławieństw”, to znaczy takim, który bierze na serio swoje przymierze z Bogiem rozpoczęte poprzez chrzest, a odnawiane przez sakramenty, takim, który jest w pełni chrześcijaninem. Piotr Jerzy Frassati jest wzorem ewangelizacji XX wieku w drodze ku drugiemu tysiącleciu chrześcijaństwa.

Zastanów się, w czym możesz go naśladować!

Z wielu wypowiedzi błogosławionego Piotra Jerzego wybieramy dwie charakterystyczne:

„Wiary trzeba się trzymać z całych sił. Wiara dana mi przez chrzest przemawia do mnie mocnym głosem”.

„Spożywajcie ten Chleb anielski, a znajdziecie w nim siłę, gdyż Jezus Chrystus przyrzekł tym, którzy się karmią Najświętszą Eucharystią, Żywot Wieczny i Łaskę niezbędną do jego dostąpienia”.